Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 88.276 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 22 (4502) Czwartek, 27. I. 1966 r. Cena 50 gr

W Wietnamie południowym zakończył się rozejm ustanowiony przez wojska powstańcze w związku z Nowym Rokiem.
NA ZDJĘCIU: żołnierz amerykańskiej piechoty morskiej prowadzi na przesłuchanie starca i małego chłopca, podejrzanych o współpracę z partyzantami.
CAF

Nowa przędzalnia w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) — Pierwsze 10 ton przędzy wyprodukowała już nowa przędzalnia znanych Łódzkich Zakładów Bawełnianych im Marchlewskiego. Oddział ten, wyposażony w 25 tys. wrzecion, po pełnym uruchomieniu dawać będzie rocznie ponad 2 tys. ton przędzy. Jest to ilość równa produkcji średniej wielkości fabryki przędzalniczej.

W II kwartale br. zakończy się całkowity rozruch przędzalni. Pracować tu będzie 400 osób.

Myśl ekonomiczna w codziennej praktyce

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Kilkuset uczestników zgromadziła narada w Urzędzie Rady Ministrów, poświęcona sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce i organizacji służb ekonomicznych. W wymianie poglądów na ten niezmiernie ważny temat wzięli udział ministrowie, kierownicy centralnych urzędów i instytucji gospodarczych, sekretarze ekonomiczni KW PZPR, przedstawiciele prezydiów WRN, naukowcy, przedstawiciele przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych.

Obradom przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr.

Główny cel tego spotkania teoretyków i praktyków myśli ekonomicznej — to określenie, w jakim stopniu realizowane są uchwały rządu w sprawie postępu ekonomicznego w naszej gospodarce. Odpowiednie decyzje zostały podjęte przed niespełna dwoma laty. Dotyczyły one powszechnego stosowania rachunku ekonomicznego, jako podstawy wszelkich przedsięwzięć zarówno w zakresie inwestycji, jak i produkcji, technologii itp. Wprowadzenie tego rachunku powierzone zostało służbom ekonomicznym, które miały powstać we wszystkich w zasadzie instytucjach i przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej oraz w wojewódzkich radach narodowych.

Z przebiegu narady wynika, iż okres niezbędny dla zorganizowania takich służb ma się ku końcowi. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z opracowaniem metod rachunku ekonomicznego i jego stosowania.

Obszerne materiały przedstawione uczestnikom narady przez zespół do spraw organizacji zarządzania (istniejący przy URM) świadczą o tym, że wiele przedsiębiorstw i zjednoczeń nie umie się jeszcze posługiwać w swej codziennej pracy, jako służba-

Ciąg dalszy na str. 2

Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP) — We wtorek rozpoczęły się w sali rzymskiego Pałacu Kongresów 7-dniowe obrady XI Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej. W obradach uczestniczy 871 delegatów, którzy reprezentują 1.615.296 członków Włoskiej Partii Komunistycznej oraz 151 delegatów z głosami doradczymi reprezentujących 173.465 członków Włoskiej Komunistycznej Federacji Młodzieży. Na sali znajdują się również liczne zagraniczne delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych oraz delegacje Włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej, partii republikańskiej, socjalistycznej, chrześcijańsko - demokratycznej i innych partii politycznych Włoch. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje delegacja, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Z. Kliszko.

Na wstępie uczestnicy Zjazdu odśpiewali „Międzynarodówkę" oraz hymn włoskich robotników „Bandiera rossa".

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo, wygłaszając referat pt. „O pokój, o postęp na włoskiej drodze do socjalizmu, o nową demokratyczną większość, o jedność sił robotniczych i socjalistycznych"

25 bm. rozpoczęły się w Rzymie obrady XI Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej.
NA ZDJĘCIU: przewodniczący polskiej delegacji na XI Zjazd WIPK — sekretarz KC PZPR, Zenon Kliszko, w czasie obrad XI Zjazdu WIPK.
CAF — Photofax

Aldo Moro deklaruje wierność przymierzu atlantyckiemu

RZYM (PAP) — Wierność przymierzu atlantyckiemu i jedności zachodnioeuropejskiej potwierdził wyznaczony na premiera Aldo Moro w deklaracji złożonej prasie.

Potwierdzam cele naszej polityki zagranicznej — powiedział Aldo Moro — zmierzające przy zachowaniu pełnej lojalności wobec przymierza atlantyckiego do stałego poszukiwania pokoju w bezpieczeństwie dla Włoch i dla świata.

Problem wietnamski na nadzwyczajnej naradzie w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP) — Nowe decyzje amerykańskie dotyczące Wietnamu zdają się być bliskie — do takiego wniosku skłania korespondentów różnych agencji prasowych fakt, że we wtorek wieczorem prezydent Johnson zwołał do Białego Domu przywódców Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej w Kongresie USA, jak również czołowe osobistości rządowe, ażeby — jak oficjalnie zakomunikowano — omówić z nimi „różne zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa narodowego".

Rzecznik Białego Domu Bill Moyers oświadczył dziennikarzom, że narada miała ściśle poufny charakter i że wszystkich jej uczestników proszono o „zachowanie ścisłej tajemnicy". Niemniej niektórzy z nich potwierdzili później ogólne przypuszczenia, że chodziło głównie o problem wietnamski, choć poruszono także pewne inne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej.

Wszystkie zachodnie agencje prasowe zanotowały także dalej idące domysły o przebiegu narady, jakoby prezydent USA miał poinformować uczestników o swych intencjach w sprawie ewentualne-

Ciąg dalszy na str. 2

Rząd Francji rozpatrywał aferę Ben Barki

PARYŻ (PAP) — W środę w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów. Z ogłoszonego komunikatu i oświadczenia sekretarza Stanu do Spraw Informacji Yvona Bourgesa wynika, że afera Ben Barki była jednym z głównych punktów porządku dziennego.

Komunikat ogłoszony w wyniku obrad Rady Ministrów stwierdza, iż minister Spraw Zagranicznych złożył sprawozdanie w sprawie sytuacji międzynarodowej, a szczególnie wpływu afery Ben Barki na stosunki francusko-marokańskie. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych omówił stosunki francusko-marokańskie.

Rząd francuski — oświadczył Yvon Bourges — stwierdził, że dochodzenia sądowe doprowadziły do obciążenia rządu marokańskiego, a w każdym razie, pewnego członka tego rządu w związku z porwaniem na terytorium francuskim i zniknięciem osobistości marokańskiej.

Rząd francuski stwierdził następnie, że śledztwo policji i dochodzenia sądowe wykazały udział w porwaniu Ben Barki wielu Francuzów, a ponadto, że wśród zamieszanych Francuzów znalazło się kilku agentów lub funkcjonariuszy służby specjalnej lub policji.

Kontrasty styczniowej aury

MOSKWA (PAP) — Styczeń jest na ogół najzimniejszym miesiącem roku, jednakże obszary Związku Radzieckiego są tak olbrzymie, że nawet obecnie można tam znaleźć wszystkie pory roku. Zupełnie letnie temperatury panują na czarnomorskim wybrzeżu Kaukazu, w południowej części wybrzeża Morza Kaspijskiego i w Turkmenii. W Batumi i w Hasan-Kuli notowano temperatury do 25 stopni powyżej zera, zaś w Suchumi szalała we wtorek burza.

Typowa jesień z deszczami i mgłami panuje na Ukrainie, w północnym Kaukazie i w dorzeczu dolnej Wołgi. Nawet w centralnej Rosji, na Białorusi, w republikach nadbałtyckich i okręgach północno-zachodnich dawał się ostatnio odczuwać cyklo lekki mróz. Nocna temperatura spadała zaledwie do 7—12 stopni poniżej zera.

W Jakucji i obwodzie magadańskim silne mrozy już minęły. Tylko rzadko temperatura spada poniżej 50 stopni. Na Czukotce i Sachalinie często powiewa lekka zamieć, a na Wypach Kuryjskich, wichury wieją z szybkością 140 km na godzinę.

W Azji Środkowej na południu Uzbekistanu i Tadżykistanu panuje wiosna.

Wycofanie wojsk z pogranicza India-Pakistan

DELHI (PAP) — W czterech sektorach na granicy indyjsko-pakistańskiej rozpoczęło się wycofywanie wojsk obu stron na odległość około tysiąca metrów. Jest to pierwsza część realizacji porozumienia w tej sprawie zawartego w czasie spotkania w Taszkencie.

Trudności rządu Nigerii

PARYŻ (PAP) — Komentator Agencji France Presse pisze w korespondencji z Lagos, że obecnie szef wojskowego rządu nigeryjskiego, generał Ironsi, musi stawić czoła partiom politycznym, które na nowo ukazały się na arenie politycznej kraju. Partie te domagają się przywrócenia demokracji i realizacji zapowiedzianych zmian.

Obserwatorzy polityczni uważają, iż Ironsi nie może sobie pozwolić na zbyt długie ignorowanie tych żądań.

Socjalistyczna Partia Robotników i Rolników, która nie zasiada w parlamencie, wysunęła 18-punktowy program, zamieszczony w środę na pierwszych stronach trzech dzienników w Lagos. Partia domaga się w szczególności konfiskaty wszystkich dóbr nieprawnie nabytych oraz funduszy pozostających w rękach b. ministrów i wyższych funkcjonariuszy. Partia domaga się również natychmiastowego wprowadzenia kontroli cen i czynszów oraz przeprowadzenia czystki w administracji.

Nowy rząd, który musi rozwiązać najbardziej palący problem, tj. korupcję, przystąpił do przeprowadzania czystki w administracji.

Sukces polskiej wystawy przemysłowej w Oslo

OSLO (PAP) — Otwarta w dniu 17 stycznia w stolicy Norwegii, Oslo, wystawa wyrobów polskiego przemysłu lekkiego odniosła duży sukces propagandowy i gospodarczy.

Na dwa dni przed jej zamknięciem, łączne zamówienia 11 reprezentowanych na wystawie central handlu zagranicznego osiągnęły sumę niemal 4 milionów koron i organizatorzy liczą się z tym, że ostateczna suma zamówień przekroczy 5 mln koron.

Plan Wilsona utworzenia w Rodezji rządu tymczasowego

LONDYN (PAP) — Na wtorkowym, pierwszym po feriach świątecznych posiedzeniu Izby Gmin, premier Wilson przedstawił swój plan utworzenia w Rodezji rządu tymczasowego, z chwilą załamania się obecnego reżimu Smitha. Ów projektowany rząd tymczasowy miałby ponosić odpowiedzialność przed gubernatorem Gibbsem. Jego skład miałby uwzględniać „możliwie najszerszy wachlarz opinii publicznej", a w jego składzie byliby również pewni przedstawiciele ludności murzyńskiej. Nie przewiduje się natomiast powołania do rządu tymczasowego rzeczników głównych ugrupowań murzyńskich, przeciwnych panowaniu kolonizatorów.

Wilson oświadczył, że wprawdzie nie ma mowy o rokowaniach z reżimem Smitha w sprawie przyszłości Rodezji, ale dyskusja na ten temat musi być prowadzona „z odpowiedzialnymi osobistościami reprezentującymi całą ludność".

Po katastrofie lotniczej pod Almerią

Loty bombowców z bronią atomową - zawieszone

WASZYNGTON (PAP) — Madrycki korespondent Agencji UPI podaje że wszystkie loty bombowców wyposażonych w broń atomową, zostały tymczasowo zawieszone nad Hiszpanią. Decyzja ta, wydana przez rząd amerykański jest następstwem poniedziałkowej katastrofy lotniczej w pobliżu Almerii, w wyniku której zagubiono pewną ilość bomb atomowych.

Zimowisko białej floty

Statki gdańskiej białej floty podczas zimowego odpoczynku na pokrytym lodem kanale Motławy.
CAF — Kosycarz

Barbados domaga się niepodległości

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie prawodawcze Barbadosu przyjęło rezolucję, w której zażądało od Wielkiej Brytanii proklamowania w bieżącym roku niezawisłości tego niewielkiego kraju wyspiarskiego.

„Album zbrodni" w TV

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 21 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia Telewizja Polska nada dzisiaj film dokumentalny „Album zbrodni". Jako tworzywo do filmu posłużyły dwa albumy fotograficzne o obozie koncentracyjnym w Dachau. Albumy te powstały w 1941 r. i 1943 r. i ukazują wizytacje tego obozu przez delegacje norweskich i holenderskich faszystów. Gości oprowadzał wówczas sam Himmler — pokazując im zainscenizowane „codzienne życie" w Dachau. Przejmująca jest wymowa zdjęć znajdujących się w albumach oprawionych w... ludzką skórę.

Program według scenariusza Tadeusza Kubalskiego zrealizował Grzegorz Dubowski.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temp. maksymalna — 7 st. Wiatry umiarkowane północno-wschodnie.

Myśl ekonomiczna w codziennej praktyce

Ciąg dalszy ze str. 1

mi ekonomicznymi instrumentem umożliwiającym podejmowanie najbardziej efektywnych decyzji. Równocześnie rezultaty podejmowanego tu i ówdzie jeszcze dość nieśmiało — rachunku ekonomicznego, mówią dobitnie, że w racjonalnym i powszechnym wykorzystaniu służb ekonomicznych tkwią najtańsze i największe rezerwy polepszenia ekonomiki gospodarowania.

Spośród rozlicznych problemów poruszonych na naradzie warto przede wszystkim zwrócić uwagę na sprawę klimatu, w jakim spełnia swą ważną pracę służba ekonomiczna. Nie zawsze się rozumie, że ekonomista musi mieć odpowiednie warunki pracy, musi być wyposażony w odpowiednie instrumenty działania ekonomicznego. Z wypowiedzi dyrektorów przedsiębiorstw wynika dość powszechny pogląd, że istnieje pewna sprzeczność między wskaźnikami dyrektywnymi i związanymi z nimi bodźcami — a rachunkiem ekonomicznym.

Uczestnicy dyskusji zgodnie stwierdzili — co podkreślił także wicepremier Szyr — że proces „ekonomizacji" gospodarki wymaga dłuższego czasu; wypracowania odpowiednich instrumentów, którymi mogliby się sprawnie i skutecznie posługiwać ekonomiści.

Następnym tematem były eksperymenty gospodarcze. Prace nad szerszym stosowaniem eksperymentalnych zasad planowania i zarządzania w przemyśle — trwają. Rzecz w tym, że na ich drodze jest wiele przeszkód. W rezultacie procedura zatwierdzenia eksperymentu jest bardzo trudna i czasochłonna. I ten problem — przy udziale ekonomistów — może być rozwiązany pomyślnie.

Dla całej sprawy postępu ekonomicznego w gospodarce decydująca jest także kwestia kadr. Rozporządzamy stosunkowo niewielką liczbą ekonomistów z wyższym i średnim wykształceniem. Jest ich zaledwie 52 tys., przy czym tylko 1/4 pracuje w przemyśle.

Ponadto rozmieszczenie kadr na terenie kraju jest bardzo nierównomierne. Np. w woj. olsztyńskim jeden ekonomista z wyższym wykształceniem przypada na 50 przedsiębiorstw.

Inna rzecz — to sprawa kwalifikacji, które nie odpowiadają jeszcze często potrzebom nowoczesnych metod zarządzania przedsiębiorstwem.

Z pomocą ekonomistom muszą przyjść instytuty i placówki naukowo-badawcze. Wypracowane przez nich metody powinny być następnie rozpowszechniane — tak, aby uniknąć działania pod hasłem „wszystko od nowa". Pozostaje też do rozwiązania sprawa upowszechnienia sprzętu zmechanizowanego, niezbędnego dla prowadzenia bardziej złożonych rachunków ekonomicznych, przyspieszającego całą tę żmudną nieraz pracę.

Wszystkie te posunięcia powinny dać wyniki — w postaci ekonomiczniejszego gospodarowania, opierania się — przy podejmowaniu decyzji — o ekonomiczną myśl i ekonomiczny rachunek.

Grupa robocza KC KPZR w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie KC PZPR przebywa w Polsce grupa robocza KC KPZR z kierownikiem Wydziału Przemysłu Lekkiego i Spożywczego KC KPZR — **Pawłem Siłowem**. Goście odwiedzili Warszawę, Łódź i Kraków, gdzie odbyli szereg rozmów z miejscowymi działaczami partyjnymi i gospodarczymi.

W środę goście radzieccy zostali przyjęci przez zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR **Bolesława Jaszczuka**.

17 rocznica polsko-rumuńskiego Układu o Przyjaźni

BUKARESZT (PAP) — Z okazji 17 rocznicy podpisania polsko-rumuńskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej odbyło się 26 bm. w ambasadzie polskiej w Bukareszcie przyjacielskie spotkanie ambasadora **Wiesława Sobierajskiego** i odpowiedzialnych pracowników ambasady z przedstawicielami rumuńskich władz partyjnych i państwowych i wiceprezesem rządu SRR **Petre Blajovici**, ministrem Spraw Zagranicznych **Cornelu Manescu** i ministrem Handlu Zagranicznego **Gheorghe Cioarą**.

Prasa, radio i telewizja rumuńska poświęciły rocznicy obszerne informacje.

Wizyta Maurera w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Na zaproszenie przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii **Petera Stambolicia** przybył 26 bm. do Belgradu z 4-dniową wizytą przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii **Ion Gheorghe Maurer**.

Z obrad Prezydium Zarządu Głównego ZNP

WARSZAWA (PAP) — Ponad 1,5 mln osób zatrudnionych w gospodarce narodowej zdobyło zawód i wykształcenie w szkołach oraz na kursach dla dorosłych. W bieżącym planie 5-letnim zakłada się dalszy poważny rozwój różnych form oświaty dla pracujących.

Sprawy kształcenia dorosłych oraz realizacji zadań wysuniętych w tym zakresie przez XIV Plenum CRZZ były w środę przedmiotem obrad Prezydium Zarządu Głównego ZNP. Jak podkreślano w czasie obrad, przedmiotem szczególnej troski Związku powinno być podniesienie wyników pracy szkół dla młodzieży pracującej, organizowanie szerszego udziału nauczycieli w podnoszeniu kwalifikacji ogólnych i zawodowych osób dorosłych oraz zacieśnienie współpracy z resortem oświaty w sprawach dotyczących programów i organizacji szkolnictwa dla pracujących.

Prezydium ZG ZNP omówiło ponadto problemy rekrutacji młodzieży na studia wyższe.

Trybunał wojskowy Indonezji rozpoczyna „pracę"

NOWY JORK — DJAKARTA (PAP) — Według nielicznych w ostatnich dniach doniesień z Djakarty podawanych przez zachodnie agencje prasowe, bliskie jest już rozpoczęcie sesji nadzwyczajnego trybunału wojskowego, która ma osądzić wiele osób, podejrzanych o udział w „ruchu 30 września". Wśród oskarżonych znajduje się bezpośredni przywódca nieudanego zamachu stanu ppłk. Untung. „Zaocznie" mają być sądzeni Aidit i jego dwaj zastępcy.

W charakterze świadków trybunał ma przesłuchać szereg polityków, m. in. przypuszczalnie wiceprezesa i ministra Spraw Zagranicznych Subandrio.

Orędzie prezydenta Indii

DELHI (PAP) — Prezydent Indii dr Radhakrishnan wygłosił orędzie do narodu z okazji Dnia Republiki. Orędzie to transmitowane przez radio ogólnoindyjskie głosi m. in., że Deklaracja Taszkiencka jest doniosłym krokiem naprzód na trudnej drodze do pokoju.

Podpisanie tej Deklaracji budzi nadzieję, iż India i Pakistan przystąpią do kształtowania swych stosunków na nowej podstawie.

Mówiąc o polityce wewnętrznej prezydent podkreślił: „Będziemy walczyć przeciwko niesprawiedliwości społecznej, gospodarczej i politycznej. Musimy położyć kres głodowi, nędzy, chorobom, analfabetyzmowi, nierówności społecznej i zacofaniu gospodarczemu".

„Potrzebny jest nam pokój wewnątrz kraju i poza jego granicami, abyśmy mogli rozwiązać nasze problemy".

Przyjaźń senatora USA z agentem NRF

WASZYNGTON (PAP) — Dziennik „Gazette and Daily" ujawnia szczegóły ścisłej współpracy „w interesie Niemiec zachodnich", między płatnym agentem rządu bońskiego **Juliusem Kleinem**, a wpływowym senatorem USA **Thomasem Doddem**.

„Gazette and Daily" podaje, że T. Dodd na prośbę J. Kleina wygłaszał w Senacie przemówienia niezwykle pochlebne dla Niemiec zachodnich i na jego koszt podejmował „gości przybywających z Niemiec zachodnich". Gdy senacka komisja spraw zagranicznych zarządziła dochodzenie przeciwko J. Kleinowi w związku z jego działalnością jako „agenta obcego państwa" senator Dodd użył swych wpływów, aby dochodzenie to podważyć. Senator Dodd przyjmował podobno kosztowne prezenty od J. Kleina i często korzystał z jego luksusowych apartamentów w Nowym Jorku.

Samolot zwiadowczy USA uległ katastrofie

NOWY JORK (PAP) — Amerykański samolot zwiadowczy „SR-71" mogący rozwijać szybkość 2.300 km/godz. uległ we wtorek katastrofie w odległości 100 km od Las Vegas. Na jego pokładzie znajdowało się dwóch obsługujących firmy „Lockheed Aircraft Corporation". Pilot wyskoczył na spadochronach, ale dotychczas ich nie odnaleziono.

Sesja Rady Handlu i Rozwoju ONZ

NOWY JORK (PAP) — 25 bm. rozpoczęły się w siedzibie ONZ obrady Rady Handlu i Rozwoju ONZ (UNCTAD). Przewodniczącym sesji obrano przedstawiciela Chile, **Jose Pinlerę**. Funkcje jednego z wiceprzewodniczących pełni przedstawiciel PRL, wiceminister Handlu Zagranicznego **Franciszek Modrzewski**. W obradach uczestniczy sekretarz generalny UNCTAD, dr **Raoul Prebisch**.

Przemawiając na wstępie obrad Jose Pinlera stwierdził, że sytuacja w handlu światowym nie wykazuje nadal widocznej poprawy i punktu widzenia krajów słabiej rozwiniętych. Jest to tym groźniejsze, że coraz bardziej rosnące wydatki zbrojeniowe pochłaniają relatywnie coraz wyższe sumy w budżetach krajów uprzemysłowionych, podczas gdy wysoki przyrost ludności w krajach słabo rozwiniętych doprowadza do zmniejszenia się np. produkcji żywności na głowę ludności globu.

UNCTAD winna dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić wyższą stopę wzrostu gospodarczego w krajach rozwijających się i ułatwić poprawę ich bilansu handlowego i płatniczego.

Przygotowania do agresji na wyzwolone obszary Laosu

HANOI (PAP) — Dziesiątki batalionów reakcyjnego ugrupowania laotańskiego a także wojsk południowowietnamskich i sajamskich przygotowują się do ataku na wyzwolone rejony środkowego i dolnego Laosu. Samoloty amerykańskie regularnie bombardują te rejony, rozpraszając nad nimi trujące substancje. O tych faktach zakomunikował w wywiadzie dla rozgłośni „Pater Lao" wiceprzewodniczący KC partii Neo Lao Haksat, **Sithon Khommadam**. Zaznaczył on, że ostatnio dowództwo amerykańskie postanowiło wykorzystać i żołnierzy USA do ataku na wyzwolone obszary Laosu.

Plany amerykańskich imperialistów i reakcji laotańskiej — podkreślił Khommadam — przewidują okupację środkowego i dolnego Laosu oraz przekształcenie tych rejonów w strategiczny pomost między południowym Wietnamem i Sajamem. Celem ich jest — dodał Khommadam — rozszerzenie agresywnej wojny USA w Indochinach.

Problem wietnamski

Ciąg dalszy ze str. 1

go wznowienia bombardowań DRW.

Połączono z tym informację, że Waszyngton rozesłał do 40 państw „przyjaznych i neutralnych" memoriał w sprawie Wietnamu.

W kołach politycznych USA rozwija się dyskusja, czy należy wznawiać naloty na DRW. Obecna ona również Senat, gdzie — jak informuje Associated Press — opinia są bardzo podzielone. Spośród 30 senatorów, uczestników ankiety zorganizowanej przez tę agencję, 25 odpowiedziało, że są temu w obecnym momencie przeciwni, a 25 oświadczyło, że są za wznowieniem bombardowań, gdyby to okazało się „nieuniknione".

Dwaj senatorzy demokratyczni — **Gruening i Morse** — zgłosili poprawki do projektu ustawy o przyznanie prezydentowi wojny wietnamskiej nowych kredytów w kwocie ponad 12 miliardów dolarów. Uważają oni w szczególności, że na tę wojnę należy wysyłać tylko tych obywateli, którzy wyraźnie zgodzą się na to. Gruening dodał, że nie wolno zmuszać młodzieży do udziału w tej „beznadziejnej rzeźni", której kontynuowanie grozi wybuchem nowej wojny powszechnej.

Reportaż z Haifongu

MOSKWA (PAP) — „Prawda" (z 26 bm.) publikuje reportaż swojego korespondenta I. Szczegłowa z Haifongu.

Nazwa Hajfong — pisze korespondent — znaczy po wietnamsku tyle co „morska twierdza". I to wielkie portowe miasto rzeczywiście przypomina dziś twierdzę. Świadczą o tym baterie artylerii przeciwlotniczej umieszczone na dachach przedsiębiorstw przemysłowych i budynków mieszkalnych, liczne schrony, brak dzieci na ulicach — prawie wszystkie dzieci i część dorosłych zostały ewakuowane. Bojowy, napięty rytm życia mieszkańców Hajfongu daje się odczuć na każdym kroku.

Hajfong — kontynuuje Szczegłow — jedyny w DRW współczesny port morski, jest zarazem ważnym ośrodkiem przemysłowym kraju. Ponad czwarta część 600.000 ludności miasta — to robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych. Znajduje się tu jedyna w Republice stocznia, największa w kraju fabryka cementu, fabryki konserw, zakłady mechaniczne i inne.

Autor, który zwiedził jeden z dziełów zakładów mechanicznych, pisze następnie: Z dachu wiaże się tu nierozerwalnie gotowość bojowa. Obok obrabiarek stoją karabiny. Zorganizowane są poddodziały samoobrony. Wielu mężczyzn powołanych do armii zastąpiły w zakładach kobiety: przyszła tu młodzież.

„Zdecydowane poparcie ze strony Związku Radzieckiego, jego pomoc wojskowa i gospodarcza — powiedział dyrektor zakładów — są dla nas bardzo ważne. DRW i ZSRR — to braciła i towarzysze broni. My, wietnamczycy, stale to odczuwamy. Łączy nas ze Związkiem Radzieckim proletariacki internacjonalizm, wspólne cele w walce o socjalizm i komunizm".

W rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Pierwszy transport — 700 osób — przywieziono do Oświęcimia z Tarnowa i Krakowa 14 czerwca 1940 roku. Byli to w przeważającej mierze ludzie młodzi, chłopcy nieledwie, rówieśnicy tych, o których w normalnych czasach mówi się, że stają na progu samodzielnego życia. Tamci, przekraczając bramę z napisem „Arbeit macht Frei", wchodzili na teren odcięty od świata kordonem drutów, za którymi zaczynało się piekło dno.

Ani oni jeszcze o tym nie wiedzieli. Nikt nie wiedział. Bo któż mógł przypuszczać, że list zaczynający się od słów: „Jest mi tu dobrze, czuję się zdrów" pisany jest przez straszliwie skatowanego, stanianiającego się z głodu i wyczerpania człowieka. Wieści, które docierały innymi drogami opowiadały o rzeczach tak niepojętych, że wprost niewiarygodnych. Upłynęło jednak czasu niewiele, a słowo Oświęcim-Auschwitz wypowiadano z tą samą zgrozą i trwogą nad Wisłą, co i nad Sekwaną. Spośród tysiąca hitlerowskich obozów koncentracyjnych, rozsianych po całej bez mała Europie, ten był największy i najstraszliwszą posiadał sławę.

Pomiędzy datą przybycia pierwszego transportu więźniów i wyzwoleniem obozu przez oddziały marszałka Koniewa (27 stycznia 1945 roku) upłynęło niewiele ponad cztery i pół roku. Zaden z tamtych 700 nie sądził, że otwiera pochód śmierci, który trwać będzie tak długo i tyle pochłonie ofiar. W kartotekach obozowych zarejestrowano ponad 400 tysięcy nazwisk — numerów, czyli nawet nie co dziesiątego spośród tych, co w owe lata dotknęli stopami ziemi w trójkącie Wisła — Sola, w kordonach rażących Oświęcimia zginęło bowiem 4,5 miliona ludzi.

Gdzieś któś doznaje skurczu serca ilekroć padnie nazwa Oświęcim-Auschwitz, bo przywodza one pamięci drogie imiona, postacie. Niewielu ich i coraz mniej. Innych nikt jeszcze nie wspomni z imienia. Oświęcim, największa mogiła wszystkich czasów staje się coraz bardziej mogiłą bezimienną.

Hołd i protest

Nie jest natomiast bezimienną i nigdy nią nie będzie zbrodnia, jakiej dokonano między labiryntami drutów. Zrodził ją faszyzm, ideologia szacowania wartości człowieka według jego pochodzenia rasowego, zrodziły ją dążenia do panowania nad innymi. Oświęcim, to memento dla całej ludzkości.

Nikt z nas, nawet ci, którzy przeszli przez piekło Oświęcimia, Majdanka, Dachau... nie obarcza wina całego narodu niemieckiego, na którego ziemi faszyzm wykiełkował i rozwinął się najbardziej wrogo. Oświęcim, jak we wszystkich innych obozach hitlerowskich, byli Niemcy — SS-mani, ale byli także Niemcy — więźniowie, tak samo poniewierani, jak Polacy, Żydzi, Rosjanie i wszyscy inni „niższej rasy".

I jeśli w rocznicę wyzwolenia Oświęcimia oddając hołd ofiarom ludobójstwa protestujemy zarazem przeciwko orędziu wybaczającemu winy w imię ponadczasowej miłości bliźniego, to czynimy tak nie dlatego, iż byśmy uważali, że wszyscy Niemcy są i będą po wieczne czasy naszymi wrogami. Przykład NRD dowodzi, że tak nie jest. Protestujemy nie przeciwko idei pojednania w ogóle lecz przeciwko pojednaniu ponad naszymi głowami, przeciwko pojednaniu z tym państwem niemieckim, na którego terenie tylu jeszcze zbrodniarzom nawet włos z głowy nie spadł a którego polityka od początku stanowi zagrożenie pokoju.

WŁ. ORSZA

Skandal w Seulu

PEKIN (PAP) — W stolicy Korei południowej, Seulu, wybuchł skandal w związku z okradaniem skarbu państwa przez urzędników rządowych. W kradzieży 10 mld wonów zamieszanych jest ponad 1000 urzędników.

Komunikat MO

Komenda MO m. st. Warszawy w toku prowadzonego dochodzenia odzyskała większą ilość biżuterii i innych wartościowych przedmiotów pochodzących z przestępstw.

Osoby, którym skradziono biżuterię — naszyjniki, bransoletki, pierścionki, obrączki, zegarki, aparaty fotograficzne, medaliony — proszone są o telefoniczne lub osobiste skontaktowanie się z Komendą MO m. st. Warszawy, Warszawa, ul. Nowolipie 2, pokój nr 224, tel. 26-10-61 wewn. 313, w godz. 8—16.

Członkowi Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach ob. Piotrowi Popławskiemu z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy szczerego współczucia składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP i pracownicy OSM w Prostkach.

k 124-1

Port lotniczy Okęcie wyposażony został w samochodowe podnośniki ułatwiające załadunek i rozładunek samolotów. Dzięki pneumatycznej dźwigni cała skrzynia ciężarówki unosi się na kilkanaście metrów, przy czym opada przednia ściana tworząc rodzaj pomostu komunikacyjnego między lukami samolotu a wnętrzem samochodu. W języku lotniczym podnośnik nazywa się ceteringu. Dwa takie wozy marki „Gaz" PLL „Lot" zakupił w Związku Radzieckim.

NA ZDJĘCIU: rozładunek samolotu na lotnisku Okęcie.

CAF — Uchymiak

Błędne koło biurokracji

Odpady w magazynach - niedobory w produkcji

„Gdzie rąbią drzewo, tam wióry lecą" — mówi znane przysłowie. Właśnie chodzi o te „wióry", o tzw. **surowce odpadowe**. Na ten temat sporo się dyskutuje od wielu lat. Więcej, podejmuje się decyzje, wydaje odpowiednie zarządzenia. Ale problem generalnie nie może jakoś ruszyć z miejsca.

NIE WIEMY, CO POSIADAMY

Właściwie nie wiemy, ile posiadamy w Białostockiem surowców odpadowych, chociaż miejscowe władze próbują je zbilansować głównie w przemyśle kluczowym. Niestety, kończy się tylko na dobrych życzeniach, gdyż zakłady nie zamierzają przerwać powszechnej zmowy milczenia. Przykład. Dwa lata temu, komisja problemowa działająca przy KW PZPR, wysłała w tej sprawie do dwudziestu zakładów ankiety. Siedem zakładów nie odpowiedziało, a spośród pozostałych trzynastu, tylko pięć przesłało pozytywne odpowiedzi.

Wynikałoby z tego, że 75 proc. ankietowanych zakładów przemysłu kluczowego nie dysponuje ani jednym gramem surowców odpadowych. — A prawda jest taka — podkreślił na ostatniej konferencji popularnonaukowej zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **Edmund Szczepański** — że kierownictwa niektórych przedsiębiorstw nie doceniają znaczenia tego problemu.

Przecież jest nieprawdopodobne, aby takie duże zakłady, jak Hajnowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego czy Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach nie posiadały surowców odpadowych lub też wszystkie zużywały w produkcji. Po co jednak brać sobie na głowę dodatkowe kłopoty, skoro można odpady stali czy drzewa posłać na przetopienie do hut?

Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Białymstoku opracował program zagospodarowania surowców odpadowych. Ale od programu do realizacji droga jeszcze daleka. Dzisiaj już można stwierdzić, że bez należytej współpracy przemysłu kluczowego z miejscowymi władzami oraz drobną wytwórczością wszystkie zamierzenia w tej dziedzinie mogą pozostać na papierze.

PRZYKŁAD: DRZEWO

możliwości rozwoju produkcji opartej na surowcach odpadowych może być chociażby białostocki przemysł drzewny.

Rocznie w przemyśle drzewnym powstaje około dwadzieścia tysięcy metrów sześciennych trocin. Co się z nimi robi? Po prostu spala w kotłowniach. A przecież można z nich wyrabiać brykiety opałowe. Trociny nadają się także do produkcji tzw. mączki drzewnej.

Wszyskie tartaki mają duże kłopoty ze zrzynami, które blokują place składowe. Rocznie powstaje ich w białostockich tartakach około czterdzieści tysięcy metrów sześciennych. Część zrzyn przeznacza się na produkcję płyt defibracyjnych, przy czym wysyła się je na drugi koniec Polski. Czy nie można surowca tego wykorzystać do produkcji galanteryi drzewnej na którą jest popyt nawet za granicą?

W Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego rocznie powstaje blisko **sześćset metrów sześciennych odpadów okleinowych.** Wchodzą tutaj w rachubę różnorodne w tym również egzotyczne (orzech, mahoń) gatunki drewna. Odpady te można z powodzeniem wykorzystać do wyrobu artykułów pamiątkarskich.

Podobne rezerwy istnieją w innych zakładach, Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego zgłaszają np. jedenaście ton ścinek

Ciąg dalszy na str. 4

Problemy V Plenum

tematem narady przewodniczących komisji ekonomicznych KP

Wczoraj w KW PZPR w Białymstoku odbyła się narada przewodniczących komisji ekonomicznych komitetów powiatowych partii. Poświęcona ona była omówieniu zadań wynikających z uchwał V Plenum KC.

O aktualnych kierunkach rozwoju eksportu w naszym województwie zapoznał zebranych sekretarz KW PZPR, **Sergiusz Rubczewski.**

Sprawy rozwoju eksportu będą także przedmiotem posiedzeń komisji ekonomicznych KP, na których szczegółowo zostaną określone zadania dla zakładów przemysłowych w naszym województwie. (bn)

RADZIMY WŁĄCZYĆ
TELEWIZOR

Odziedziczyliśmy jedną z najbardziej nierównomiernie rozłożonych sieci połączeń telefonicznych w Europie. Wskaźnik ilości aparatów telefonicznych na 100 mieszkańców stawia nas w tej tabeli również na szarym końcu. Szczerólnie trudna sytuacja rysuje się na wsi, i to pomimo znacznych w tym kierunku wysiłków czynnikow ze strony państwa. Czym grozi brak telefonu w nagłych wypadkach choroby, katastrofy, napadi itp. — nie trzeba tłumaczyć. O niektórych przyczynach tego stanu rzeczy oraz możliwości poprawy dowiemy się z programu pt. „Sprawy pilne do załatwienia".

4200 ciągników z importu

Tegoroczne dostawy sprzętu rolniczego produkcji krajowej uzupełni znacznie import. Chodzi o ważne dla rolnictwa maszyny i urządzenia specjalistyczne lub o takie typy sprzętu, które w ramach specjalizacji produkcji przyjętej w RWPG, otrzymujemy z innych krajów. W dotychczasowych kontraktach zapewniono już zakup ok. 4200 zagranicznych traktorów, przede wszystkim ciężkich.

W ubiegłym roku elektrownie radzieckie wyprodukowały przeszło 508 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Moc zainstalowana elektrowni wzrosła w ciągu ubiegłych 7 lat przeszło dwukrotnie. Radzieckie elektrownie dostarczają obecnie więcej energii niż systemy energetyczne Wielkiej Brytanii, Francji i NRF razem wzięte. Do systemu energetycznego Syberii włączono niedawno trzeci zespół Białoruskiej Elektrowni Cieplnej w obwodzie komorowskim z turbogeneratorem o mocy 200 tys. KW. Łączna moc tej elektrowni wzrosła do 600 MW.

NA ZDJĘCIU: Białoruska Elektrownia Cieplna.

CAF

O miejsce dla 5,5 mln uczniów

■ **22 TYS. NOWYCH ODDZIAŁÓW**
■ **TRUDNOŚCI Z SIECIĄ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA WSI**

W przyszłym roku szkolnym w szkole podstawowej, przedłużonej już o VIII klasę, uczyć się będzie 5 mln 620 tys. młodzieży, czyli o 371 tys. więcej niż obecnie. W związku z tym przewiduje się, że w szkołach podstawowych otwartych będzie 22 tys. nowych oddziałów.

Tylko znikomy procent młodzieży będzie pobierał naukę w szkołach o 1, 2 i 3 nauczycielach. Natomiast liczba szkół o sześciu i więcej nauczycielach wzrośnie z 7.647 do 15.051. Trzeba podkreślić, że obsada sześciu nauczycieli oznacza już możliwość uruchomienia pełnej szkoły ośmioletniej. W dalszym ciągu jednak w ponad 10 tys. szkół, do których uczęszcza około 2 proc. uczniów szkoły podstawowej brakować będzie odpowiedniej liczby specjalistów przedmiotowych.

Najtrudniejsze warunki w zakresie rozmieszczenia szkół podstawowych są na wsi, gdzie osiedla są często rozproszone. Sytuacja ta nie sprzyja organizowaniu gęstej sieci pełnych szkół ośmioletnich, zwłaszcza tam, gdzie młodzieży jest zbyt mało, aby otworzyć i zapełnić całą szkołę podstawową. W takich wypadkach projektuje się tworzenie w poszczególnych wsiach szkół z klasami I—IV, a wyjątkowo I — VI. Pełne szkoły ośmioletnie, położone w najbliższej okolicy, będą przyjmowały młodzież z małych szkół do klas V—VIII. Do szkół tych będą organizowane dojazdy, a część z nich uzyska internaty. (AR)

Dobre rezultaty polowań

Sukcesy myśliwych

Bieżący sezon myśliwski uznać należy za bardzo udany — tego rodzaju opinię usłyszeliśmy w Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej. Szczególnie dobrze wypadły polowania na tzw. zwierzynę grubą — a więc jelenie, sarny i dziki. Ogółem myśliwi naszego województwa przekazali do punktu skupu 56.834 kg dziczyny. Dobre rezultaty polowań świadczą zarazem o dużym wzroście zwierzyny w naszych lasach. Ponieważ sezon łowiecki na zwierzynę grubą trwa do 10 lutego, niewątpliwie ostateczne rezultaty polowań będą jeszcze większe.

Zakończył się już odstrzał zajęcy. Nasi myśliwi upolowali ich stosunkowo dużo, o czym świadczy m. in. fakt przekazania do punktów skupu 16.645 sztuk szaraków. Ponadto odtłoczono i wysłano na eksport do Włoch i Francji 3.818 zajęcy. Odłów zajęcy potrwa do 10 lutego.

Od 1 stycznia br. zabito sześć wilków. Przypuszcza się, iż w naszym województwie przebywa 30—40 wilków. Wśród wilczych stad jest i kilka sztuk wilków, które przeszły do naszych lasów ze Związku Radzieckiego. (h)

Trzeci ryś upolowany w Puszczy Knyszyńskiej

Nie każdemu szczęście sprzyja. Tym razem cenne trofeum myśliwskie zdobył Michał Korneluk, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. W Puszczy Knyszyńskiej zastrzelił on rysia — trzeciego upolowanego na Białostocczyźnie w tym miesiącu. Podczas tego polowania drugi drapieżnik zdołał umknąć. (su)

W początkach stycznia tego roku w Cieszynie oddano do użytku nowe przedszkole. Pomieszczenia dla 120 dzieci, centrum zabaw, wiele zabawek i sprzętu do majsterkowania — wszystko to powstało dzięki pomocy materialnej miejscowych zakładów pracy oraz czynnej społecznym ludności.

NA ZDJĘCIU: zabawy dzieci w cieszyńskim przedszkolu.

CAF — Kondracki

Poświęcił własne życie dla uratowania 50 pasażerów

Michaił Mitrofanow, szofer z miasta Luberc pod Moskwą został pośmiertnie odznaczony Orderem Lenina.

Mitrofanow uratował 50 pasażerów autobusu pozostawionego przez kierowcę bez hamulca.

Siedząc za kierownicą swego samochodu ciężarowego Mitrofanow zauważył przed sobą autobus, który powoli osuwając się ze wzgórza zbliżał się do skraju 10-metrowego urwiska. Szoferowi udało się wyprzedzić go i postawić swoją ciężarówkę w poprzek drogi. Zobaczył on leżący na śniegu olbrzymi kamień i starał się podsunąć go pod koła autobusu. Poniósł przy tym śmierć przygnieciony przez autobus.

Autobus zsuwając się powoli w kierunku urwiska dotoczył się do samochodu ciężarowego postawionego w poprzek drogi uderzył weń i zatrzymał się.

Rosną wkłady oszczędnościowe w PKO społeczeństwa Białostocczyzny

■ **SZYBKI WZROST KSIĄŻECZEK MIESZKANIOWYCH I WIELOLETNICH** ■ **PRZODUJĄ MIESZKAŃCY BIAŁEGOSTOKU I EŁKU — NAJSŁABIEJ W MONKACH I KOLNIE**

Co pewien czas dowiadujemy się z prasy i radia o szybkim rozwoju idei oszczędzania w naszym kraju. A jaką gospodarnością wykazują się mieszkańcy Białostocczyzny? — zapytaliśmy dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO — Józefa Wilczkiewicza. — Jak oszczędzaliśmy w ubiegłym roku?

Okazuje się, że i my, białostoczanie, stajemy się coraz bardziej oszczędni i gospodarniejsi, aczkolwiek w tym względzie pozostajemy daleko jeszcze y tyle w porównaniu do ludności innych regionów kraju, nawet tych mniej uprzemysłowionych. Jednak w minionym roku ilość książeczek wzrosła o 59.625, zaś wkłady zwiększyły się o około 171.5 milionów złotych. Ogółem więc zarejestrowanych jest w Powszechnej Kasie Oszczędności prawie 355 tysięcy książeczek z łącznym wkładem 936,5 mln złotych. Szczególny wzrost klientów zanotowało PKO po decyzjach dotyczących polityki mieszkaniowej, w okresie wypłat funduszów zakładowych i w październiku — miesiącu oszczędzania. I tak, ilość książeczek mieszkaniowych wzrosła z 2.290 — wkłady około 18 milionów, do 6.908 z wkładem 51.761 tys. złotych. Bardzo pozytywny to objaw. Świadczący o zrozumieniu przez białostoczan słuszności spółdzielczej, najkrótszej drogi do mieszkania.

Drugim pozytywnym faktem jest podchwycenie korzystnej propozycji PKO o długoletnim oszczędzaniu. Mamy na szczególne znaczenie dla młodych ludzi, a także i rodziców pragnących zapewnić dobry start życiowy swym dzieciom. Jak bowiem wiadomo, systematyczne wkłady na tych książeczkach są stale premiowane wysokimi odsetkami.

W jakich „kierunkach" lokują jeszcze mieszkańcy Białostocczyzny swe oszczędności? Otóż największe wzrosty ilościowe zanotowano w książeczkach i w wkładach: umiejscowionych terminowych obiegowych premiowych, obiegowych zwykłych i umiejscowionych samochodowych.

Trzeba stwierdzić, że o korzyściach oszczędnego gospodarowania funduszami przekonali się mieszkańcy całego naszego województwa. Ale różnie to wygląda w poszczególnych miastach i powiatach. Zdecydowanie przodują tu mieszkańcy **Białegostoku gdyż na 1.000 mieszkańców wypada już 1.025,7 książeczek z przeciętną kwotą wkładów ponad 3 tys. zł na jednego mieszkańca. Na drugim, zaszczytnym miejscu znajdują się mieszkańcy Ełku. Mianowicie, na 1000 mieszkańców wypada tu 610 książeczek zaś przeciętna wkładu na jednego mieszkańca przekracza 1700 złotych.**

Niestety, znacznie jeszcze odstaje w tej dziedzinie ludność powiatów: **gołdapskiego, bielskiego, oleckiego,** mimo że znajduje się na bliższych miejscach. Bo jeszcze słabiej oszczędzają mieszkańcy uprzemysłowionych miast: **Zambrowa, Łomży, Suwałk, Augustowa i Łap.** No a już zaapelować warto do ludności powiatów: **białostocko-gr monieckiego, kolneńskiego i dąbrowskiego,** gdzie najmniej jest książeczek oszczędnościowych i najniższe są wkłady. Bo przecież PKO przynosi wiele różnorodnych korzyści. Na przykład w roku ubiegłym dopisano aż 17,5 mln zł odsetek.

Powszechna Kasa Oszczędności z każdym rokiem rozszerza swą działalność i wprowadza coraz to nowe, atrakcyjne formy oszczędzania. Podsumowując więc rok ubiegły warto na początku nowego zachęcić do korzystania z jej usług. We własnym dobrym interesie i z pożytkiem dla gospodarki narodowej. (rk)

Błędne koło biurokracji

Ciąg dalszy ze str. 3

gumowych, zakłady przemysłu włókienniczego znaczne ilości odpadów bawełnianych i wełnianych, Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej sto ton blach i trzydzieści ton prętów.

BARIERY BIUROKRATYCZNE

Jeśli więc przemysł kluczowy dysponuje surowcami odpadowymi, to dlaczego przemysł terenowy produkuje rocznie z tych odpadów towary o wartości zaledwie czterdziestu tysięcy złotych? Co więcej, przemysł terenowy zamierza do roku 1970 utrzymać tę produkcję na nie zmienionym poziomie? Nie lepiej dzieje się w zakładach spółdzielczych oraz rzemieślniczych.

Otóż pełne zagospodarowanie surowców odpadowych hamują nadal bariery biurokratyczne. Znajdziemy je zarówno w przemyśle kluczowym, jak również w drobnej wytwórczości i obrocie towarowym. Na przykład surowce odpadowe posiada przemysł włókienniczy. Ale zgodnie z przepisami obowiązującymi w resorcie przemysłu lekkiego musi odpady te zwracać centrali, która dopiero może podjąć decyzję o ich zagospodarowaniu. Nic więc dziwnego, że często owe zagospodarowanie sprowadza się do chomikowania. Tymczasem zaopatrzeniowcy z przemysłu terenowego lub spółdzielczości pracy wędrują po całym kraju, aby zdobyć surowce, które latami leżą w magazynach białostockich zakładów.

Podobna sytuacja jest w innych resortach. Przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy penetrował zakłady przemysłu drzewnego. I znalazł w nich sporo surowców odpadowych, które mogłyby być z powodzeniem wykorzystane w spółdzielczych zakładach. Odprawiono go jednak z kwitkiem. Bynajmniej nie ze złej woli. Zagospodarowaniem odpadów drzewnych zajmuje się resort i dopiero on może podjąć w tej sprawie wiążące decyzje.

Nie można także nie widzieć hamulców istniejących w samych zakładach. Powiązujące limitowane wskaźniki zatrudnienia i funduszu płac zniechęcają przedsiębiorstwa do podejmowania produkcji z surowców odpadowych. Słusznie więc postulowano na konferencji, aby oprzeć się wyłącznie o wskaźnik rentowności. A, właśnie produkcja z surowców odpadowych, chociaż jest bardzo pracochłonna, może zakładom, przynieść spore zyski.

*

Omówiłem tylko niektóre sprawy związane z zagospodarowaniem surowców odpadowych. Dobrze się stało że zagadnienie to było przedmiotem konferencji, na której wysunięto sporo cennych wniosków. Zrealizowanie ich powinno wreszcie rozwiązać ten naprawdę ważny problem.

STANISŁAW ŚWIERAD

Bezcenny nos

17-letnia Betty Maddison, zatrudniona w jednej z dużych mleczarni na terenie W. Brytanii, odznacza się wyjątkowo czułym powonieniem. Jej zadaniem jest codzienne badanie tysięcy butli z mlekiem, które są dostarczane mieszkańcom miasta Northumberland. Potrafi ona w ciągu jednej sekundy zorientować się, czy mleko w butelce jest w pełni świeże, a jeśli nie spodoba się jej jego zapach, butla zostaje odrzucona. W ciągu roku, Betty wącha co najmniej 70 tys. butelek. Nowoczesne aparaty badające świeżość mleka podobno nieraz zawodzą. Natomiast pannie Betty nie zdarzyło się jeszcze popełnić pomyłki.

Od statku do „Syrenki"

Silniki spalinowe, w różnych swych wersjach: od statku do „Syrenki" — są przedmiotem badań licznych naszych placówek naukowych. W katedrze silników spalinowych Politechniki Gdańskiej badane są procesy wymiany ciepła w silnikach z tzw. doładowaniem, podwyższającym moc silnika. Naukowcy Politechniki Łódzkiej badają możliwości poprawy pracy małych silników dwusuwowych. Na politechnikach we Wrocławiu i Krakowie prowadzone są prace nad silnikami wysokoprężnymi.

W katowickim ZOO egzotyczne ptaki wysiadują jajeczka

W ogrodzie zoologicznym w Katowicach wykluły się egzotyczne czapelki tzw. bąkojady. Również papugi — obróżnice, mniszki i nimfy uwiły gniazda i wysiadują jajeczka. Ponad 200 gatunkom ptaków zapewniono bowiem cieplarniane warunki, zbliżone do ich środowiska naturalnego. Zimą przebywają one w szklarniach, w których latem organizuje się wystawy kwiatów.

W łóżku Napoleona III

W jednej z willi w Biarritz znajduje się historyczne łóżko, w którym sypiał często Napoleon III. Pewnej nocy policja zwróciła uwagę, że do stojącej właśnie pustej willi wkradł się jakiś osobnik. Kiedy zbadano sprawę na miejscu, okazało się, że w historycznym łóżku pochrapuje 40-letni Pierre Gutler, który 31 grudnia ub. roku opuścił więzienie. Przesłuchiwany przez policję oświadczył, że chciał tylko wypocząć. Zachodzi jednak podejrzenie, że zamierzał obrabować willę.

Reymont wróci do Małkowa

W miasteczku Warta, pow. sieradzki powołano komitet społeczny odbudowy pomnika Władysława Reymonta w Małkowie (koło Warty). Popierście laureata Nagrody Nobla zostało przed laty zniszczone. Komitet zgromadzi fundusze na wykonanie nowego. Realizacja zamówienia podjęła się spółdzielnia plastyków w Łodzi.

Reymont przebywał wielokrotnie w Małkowie. Park małkowski był ulubionym miejscem jego spacerów i tu właśnie po zgonie Reymonta wzniesiono pomnik, z którego pozostał dziś jedynie cokół. W maju 1967 r. — w setną rocznicę urodzin autora „Chłopów" — w Małkowie stanąć ma znowu odbudowana dzięki społeczeństwu kolumna z jego popiersiem.

W zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajduje się wiele cennych dokumentów pisanych, związanych z 1000-letnią historią i kultura naszego kraju. Można z nich wymienić: „Opus restitutionis" Franciszka de Platea, drukowaną w Krakowie w roku 1475, wykłady z alchemii i astrologii profesora Akademii Krakowskiej Jana z Głogowa (XV w.), księgi cechowe miasta Woźniki z XVII i XVIII wieku, „Gregoriana szkolna ustawę dla samowładnego księstwa Śląska" z 1765 r., pisaną wyłącznie w języku polskim oraz urzędowe druki władz pruskich z okresu powstania kościuszkowskiego.

NA ZDJĘCIU: w dziale zbiorów specjalnych.

CAF — Seko

Rozwinąć i umocnić kółka rolnicze w kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Najbardziej masowe społeczno - gospodarcze organizacje wiejskie — kółka rolnicze istnieją już w 2.222 białostockich wsiach i zrzeszają ponad 50 tys. członków. Oznacza to, że blisko co trzeci właściciel gospodarstwa jest członkiem kółka rolniczego.

Ubiegły rok był wyjątkowy pod względem ich rozwoju organizacyjnego. W roku 1965 notowaliśmy najwyższy przyrost ilości członków od chwili powstania tej organizacji. Powstało 159 nowych kółek i przybyło 6.250 nowych członków. Duży wzrost organizacyjny przeżywają koła gospodyń wiejskich — powstało 330 nowych kół i przybyło 6.380 członkiń. Na białostockiej wsi działa obecnie 1.490 kół gospodyń wiejskich, które zrzeszają ponad 25 tys. członkiń. W dwustu wsiach, dzięnie ma jeszcze kółek, a są KGW, te ostatnie przyjmują statut KR.

W życiu kółek i KGW bieżący okres jest szczególnie ważny. Trwa akcja bilansowa i sprawozdawcza. Bilansu poznał 300 kółek, które już zakończyły rozliczenia świadczą, że większość z nich pracowała bardziej wydajnie i gospodarniej niż w r. 1964. Rozpoczęła się już akcja sprawozdawczo-wyborcza. Członkowie kółek wybierać będą nowe zarządy, komisje rewizyjne, sądy koleżeńskie. Akcja ta trwać będzie przez okres następnych dwóch miesięcy.

Zgromadzenia sprawozdawczo-wyborcze są okazją do podsumowania udziału kółka w życiu społeczno-gospodarczym wsi, nakreślenia zadań wynikających z uchwał IV Zjazdu PZPR, planów gospodarczych na rok 1966 i bieżącą pięciolatkę. Po raz pierwszy program działalności społeczno-gospodarczej kółka rolnicze na wsi układają wspólnie z KGW i sekcjami związków branżowych. Te jednolite programy działania są integralnie powiązane z planami gromadzkimi. Omawiane są one i zatwierdzane na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Program zakłada, że kółko rolnicze jest inicjatorem wszelkich poczynań, które wpływają na rozwój produkcji rolnej na wsi.

Wyrazem wiodącej roli kółka w życiu wsi jest fakt, że zgodnie z nową kółkową „ordynacją wyborczą" na walnych zebraniach występują z głosem decydującym członkowie KGW i związków branżowych. Niezbędny jest w nich udział również innych organizacji, działających na wsi: GS-ów, spółdzielni mleczarskich, spółek wodnych, SOK. Przedstawiciele KGW i związków branżowych winni wejść do powstających składów zarządów.

Dobre kółko, to przede wszystkim dobry zarząd. Słuszna jest tendencja, by zarządy, które legitymują się osiągnięciami, nie zmieniały radykalnie swego składu. Walne zgromadzenia są przede wszystkim okazją do dalszej aktywizacji działalności kółka, wzrostu jego znaczenia w życiu wsi i gromady. (ZN)

Czy wreszcie poprawa?

Dwa razy więcej wyrobów z elastilu

O nowoczesności wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych decyduje przede wszystkim surowiec. Toteż fabryki tej branży w coraz szerszym stopniu stosują włókna chemiczne, z których można uzyskać artykuły trwalsze, łatwiejsze do konserwacji, ładniejsze i bardziej modne. W tym roku zakłady dziewiarsko-pończosznicze mają przerobić ok. 15 tys. ton różnego rodzaju włókien sztucznych i syntetycznych. W największym stosunkowo stopniu zwiększy się zużycie anilany. Podczas gdy w całym ub. roku zakłady otrzymały do dyspozycji 800 ton tego surowca, zastępującego z powodzeniem wełnę — dostawy jej w I kwartale br. mają wynieść 540 ton. Jest to możliwe dzięki uruchomieniu produkcji anilany w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych.

W tym roku przewiduje się także prawie dwukrotny wzrost zużycia przędzy elastilowej. Jest to efekt sporych nakładów na zakup urządzeń w samym przemyśle dziewiarsko-pończosniczym. Nowe wytwórnie elastilu w „Olimpii" i „Sandrze" pozwalają zwiększyć — choć nadal jeszcze w stopniu niedostatecznym — produkcję poszukiwanych na rynku skarpet męskich, dziecięcych i młodzieżowych oraz rajtuz.

(PAP)

Pasza dla trzody i drobiu z dna morza

Zalew Szczeciński, w którym rocznie łowi się ok. 2,5 tys. ton ryb, okazał się również cennym źródłem... paszy dla trzody chlewnej i drobiu. Jak wykazały próby i doświadczenia przeprowadzone przez pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego w Świnoujściu — można wydobywać z dna zalewu na przemysłową skalę pewną odmianę skorupiaków, które żyją tu w wielkich ilościach. Przyrost tych skorupiaków jest szybki, a ich wydobywanie proste, skorupiaki zawierają znaczne ilości białka i soli mineralnych oraz innych składników.

Przeprowadzone w ub. roku próbne odłowy przeszły wszelkie oczekiwania. W ciągu kilkunastu minut uzyskiwano po kilka ton skorupiaków, które po wysuszeniu i zmieleniu stanowiły paszę dla drobiu, natomiast trzoda chlewna chętnie zjadała skorupiaki w stanie surowym.

Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców

W celu zabezpieczenia opieki nad grobami osób pochowanych w Polsce, a których rodziny znajdują się poza granicami kraju, utworzone zostało Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców. Ma ono swą siedzibę w Warszawie przy ul. Nowogródzkiej 1/3, tel. 28-68-56. Biuro to przyjmuje zlecenia odpłatnej opieki nad grobami, identyfikacji i poszukiwania mogił, wykonywania i renowacji nagrobków itp., a także przeprowadzenia ekshumacji i przewozu zwłok z kraju i do kraju w przypadkach uzyskania odpowiednich zezwoleń.

Jedynie to Biuro upoważnione jest do przyjmowania zleceń od osób z zagranicy na wszystkie usługi związane i potrzebowe. Ono też powierza wykonanie tych prac właściwym przedsiębiorstwom gospodarki komunalnej.

Prezydium WRN przypomina o tych sprawach, ponieważ zdarzało się, że czynności należące do Biura wykonywane były przez inne osoby czy instytucje, powodując komplikacje przy rozliczeniach dewizowych, i in. (a)

Nie tylko dla kobiet...

W „Praktycznej Pani" uczą się praktyczności

Jak się ubrać nowocześnie? Jak się uczesać? Czy można poprawić mankamenty urody? Jakie nowości wprowadzić do domowego jadłospisu? — Odpowiedzi na tego rodzaju pytania i zdobywanie wiedzy w tym zakresie — to zawsze dla kobiet w różnym wieku — sprawy interesujące. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajść do pierwszego lepszego ośrodka „Praktyczna Pani" PSS.

Jest już takich ośrodków w naszym województwie 22. Przez cały ubiegły rok trwały w nich liczne kursy, pokazy, prelekcje, wystawy na przeróżne praktyczne tematy. Samych tylko pokazów z dziedziny krawiectwa, sztuki kulinarnej, fryzjerstwa i kosmetyki odbyło się w tym czasie 367. Toteż gdy ogłoszony został konkurs podsumowujący dotychczasową działalność ośrodków „Praktyczna Pani", zgłosiły się zwycięzczynie. Eliminacje rejonowe konkursu pod hasłem „Nowoczesny ubiór, uroda i gospodarność kobiet — troską ośrodków „Praktyczna Pani", odbyły się na specjalnych imprezach w Łapach, Ełku, Łomży, Suwałkach i w Hajnówce. Natomiast 10 finalistek brało udział w eliminacjach wojewódzkich, a dwie z nich zakwalifikowały się do uczestnictwa w imprezie centralnej zamykającej konkurs.

Program działalności ośrodków PSS będzie w roku bieżącym kontynuowany. Zadecydowało o tym duże powodzenie tej formy szerzenia wiedzy praktycznej. A przecież umiejętności jakie zdobywają kobiety, służą nie tylko im samym. (ag)

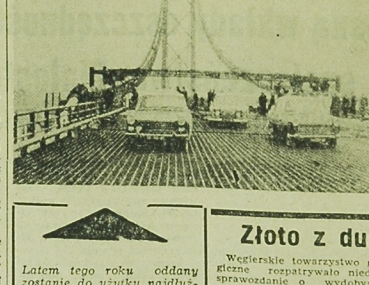

Latem tego roku oddany zostanie do użytku najdłuższy w Europie most wiszący w stolicy Portugalii, Lizbonie. Niedawno odbyła się próba świeżo położonego odcinka nawierzchni mostu.

CAF

Piąty zakład produkcyjny „Haldexu"

Przy kopalni „Rokitnica" w Zabrzu buduje się już piąty zakład produkcyjny polsko-węgierskiej spółki akcyjnej „Haldex", specjalizującej się w odzyskiwaniu węgla z hałd. Zakład w Rokitnicy — największy z dotychczasowych — przerabiać będzie 180 tys. materiałów odpadowych na godzinę. Jego uruchomienie nastąpi w IV kwartale br.

Działalność „Haldexu" jest przykładem stale rozwijającej się polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej. W ciągu niespełna 7 lat zakłady tej spółki przerobiły ponad 4 mln ton odpadów węglowych; odzyskano w nich około 450 tys. ton węgla.

Nowa jednostka objętości

Nową jednostkę objętości zaproponowano w dziedzinie ładunków morskich. Zwie się „Unicube" i może stanowić m. in. podstawę do planowania składowania. Jej wymiary wynoszą: 1260×1260×1260 mm.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Dyskusje, propozycje, decyzje" — Mieczysław Rakowski, wyd. Czytelnik, nakład 5.000 egz., s. 184, cena 16 zł.

Problemom, którymi żyją na co dzień bliskie, zaprzyjaźnione z nami kraje, poświęcona jest ta książka. Czytelnik znajdzie w niej żywo i ciekawie opisane zjawiska, które w 1964 roku towarzyszyły rozwojowi europejskich krajów socjalistycznych.

„Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego" — Krystyna Korsten, Wyd. Lubelskie, nakład 1 tys. egz., s. 260, cena 50 zł.

Jest to praca naukowa poświęcona PKWN-owi, w której autorka ukazuje cię wydarzeń roku 1944, a które zadecydowały o powstaniu władzy ludowej w Polsce.

„Wszystko o Sejmie" — T. Dmoch, A. Gwiżdż, E. Szadurski, wyd. Książka i Wiedza, nakład 10 tys. egz., s. 135, cena 5 zł

Drugie rozszerzone wydanie popularnej książki ukazującej pracę naszego Parlamentu. Autorzy omawiają również historię naszego Sejmu, wybory, mechanizm działania organów sejmowych i inne aspekty działania naszego najwyższego organu ustawodawczego.

„Sojusz trzech cesarzy" — Henryk Wereszycki, wyd. PWN, nakład 2 tys. egz., s. 395, cena 35 zł.

Opracowanie historyczne genezy wydarzeń 1866 — 1872 r. w Europie. (ao)

Złoto z dunajskiego żwiru?

Węgierskie towarzystwo geologiczne rozpatrywało niedawno sprawozdanie o wydobywaniu złota nad Dunajem przed kilku wiekami, za czasów rzymskich, a także w średniowieczu. Na złotodajnych terenach między Mosonmagyarovar i Kemarom, wypłukiwano żwir w poszukiwaniu złota.

Zawód poszukiwaczy złota od dawna przestał istnieć na Węgrzech. Obecnie jeden tylko człowiek nazwiskiem Antel Szekacsai, w miejscowości Acs, zajmuje się wypłukiwaniem złota z dunajskiego żwiru.

Badania prowadzone przez przedsiębiorstwo kopalnictwa rudy w Mecsek dowiodły, że 1 metr sześć. żwiru zawiera sześć część grama złota, i to złota 24 karatowego. Na przebadanym terenie znajduje się od 15 do 30 ton cennego kruszcu.

SPORT

Aprobata działalności szkoleniowej WOSTiW

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Białymstoku, w skrócie zwany WOSTiW, powstał i rozpoczął działalność w maju 1964 r. Istnieje KLUBFiT, są związki sportowe, kluby i inne stowarzyszenia. Po co więc powołano WOSTiW, jakie zadania, bądź usługi ma ta komórka spełniać i czy spełnia je należycie?

Po przeanalizowaniu przez Prezydium WKKFiT wyników, osiąganych przez nasz sport wyczynowy, działacze doszli do zgodnego wniosku: sport na Białostocczyźnie nie osiągnął wymaganego poziomu, bardzo daleko mu do czołówki krajowej. Sprawą niezbędną stało się powołanie komórki szkoleniowej i programującej szkolenie oraz doszkalanie kadry trenerskoinstruktorskiej, sędziów, działaczy i czołówkę (reprezentacje) zawodników. Zgodnie z wymogami nowoczesnych wskazań szkoleniowo-treningowych. Po to powołano WOSTiW i jego „mózg" — Zespół Metodyczno-Szkoleniowy, złożony z najlepszych fachowców, jakich mamy na Białostocczyźnie.

W ciągu swojej półtorarocznej działalności WOSTiW wyszkolił w Białymstoku i w terenowych grupach specjalistycznych 67 trenerów (doszkolenie), 38 instruktorów i pomocników instruktorów (przeszkolenie), 64 sędziów (przeszkolenie i doszkolenie), 519 zawodników (zgrupowania kondycyjno-szkoleniowe reprezentacji w wielu dyscyplinach przed spartakiadami i innymi powtarzającymi rozgrywkami), 114 działaczy (kursokonferencje) i 27 ratowników pływania (przeszkolenie).

Obok tradycyjnie u nas popularnych dyscyplin, WOSTiW, w myśl zaleceń PKOL (na co otrzymał fundusze), pronaguje te dyscypliny sportu, które ze względu na dogodne warunki naturalne regionu i baze lodowa, mają na Białostocczyźnie szanse rozwoju. A więc kajakarstwo, narciarstwo podnoszenie ciężarów, zapasy, łyżwiarstwo, turystykę.

Działalność WOSTiW, jako pożyteczna (biorąc pod uwagę dotychczasowe warunki i stan posiadania WOSTiW) oceniana jest pozytywnie.

Proces nowoczesnego szkolenia, treningu, wymaga odpowiedniej bazy najlepszych urządzeń i sprzętu, wymaga współudziału lekarza w programowaniu szkolenia, częstego prowadzenia konsultacji z trenerami odpowiedzialnymi za szkolenie centralne, wymaga podbudowy teorii ciekawymi tematami szkoleniowymi, bogatej biblioteki, wymaga porządnej kazrzy-specjalistów. Wskazane, niezdawowe elementy są jeszcze brakami WOSTiW, a jednocześnie drogowskazem dla jego dalszej działalności.

WOSTiW przy pomocy WKKFiT toczy zaciętą bój o wybudowanie noclegowego hoteliku przy głównym swoim obiekcie — hali przy ul. Jurowieckiej. Hotelik byłby nie tylko „noclegówką", ale jednocześnie siedzibą administracji WOSTiW i niektórych związków sportowych, byłby miejscem spotkań i wymiany myśli działaczy-trenerów. Umożliwiłby wykorzystanie wszystkich sal w hali sportowej na zajęcia szkoleniowo-treningowe. Oby ten bój został jak najszybciej wygrany. Przede wszystkim życzymy jednak zakończenia remontu samej hali, bo to co się działo na przestrzeni ostatnich lat, nazwać można skandalem.

P. KOWALSKI

Kartka z północy

Dwaj nasi dziennikarze red. red. Zbigniew Nasiadko i Edward Redliński lustrują tereny mającej się odbyć w lutym br. „Wędrówki Północy". Oto ich pierwszy meldunek:

— Na trasy „Wędrówki" wesgliśmy w Nasiłach, skąd przez Górę Czeską, Rudzie (tu nocleg w PGR Aleksandrowo), Górę Talarską, podążyliśmy na Piekarną Górę, inaczej Gołdapską. Kartkę śleemy z Gołdapi przed wyruszeniem na Zytkiejmy.

Jest wspaniale. Może przydałoby się więcej śniegu, bo np. często przeświituje gruda, a na Górze Gołdapskiej pokrywa jest cienka i oblodzona. Jednak pogoda zdaje się przypomniała sobie o rajdowcach: dziś od rana obficie pada śnieg. Mówią, że na Suwalszczyźnie napadało już, ile dusza zapragnie.

Nieco o irasie. Jest mnóstwo zjazdów z kopulastych pagórków. Kozioklujemy coraz rzadziej. Statystyka: I dzień — Nasiadko 3 razy, Redliński — 2, II dzień — N. — 2, R. — 1, III dzień — N. — 3, R. — 3. Ponadto w ciągu trzech dni wielidśmy 2 sarny, 11 zajęcy i 1 wilka. Wsi po drodze mało, za to ludzie nadzwyczaj gościnni. W Goldapi na górze nie ma noclegu, w schronisku PTT-K i w hotelu — pustki niewiaryygodne. Raz, dwa, trzy: APELI. Wszystkich, którzy mogą wykombinować 2—3 dni urlopu i narty, wzywamy na wszórza Goldapskie i suwalskie. Co za radość tutaj, trudno opisać. Aha, — wyczynowy! Dla Was nie ma noclegu, w schronisku PTT-K i w hotelu — pustki niewiaryygodne.

Biblioteka w nowym lokalu

Filia biblioteczna, mieszcząca się dotąd w Dojlidach Fabrycznych, przeniesiona została do ładnego i wygodnego lokalu w Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Zuzawiej w dzielnicy Dojlidy Osiedle. Filia czynna będzie od 1 lutego we wtorki, środy, piątki i soboty, w godzinach od 14 do 18. (k)

Po raz pierwszy St. J. Witkiewicz na białostockiej scenie

Prowadzone od dłuższego czasu na małej scenie Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki Studio Eksperymentalne, które zapoznało nas dotychczas z utworami Pintera, Karpowicza i innych, sięgnęło do twórczości popularnego dramaturga St. Ignacego Witkiewicza, stanowiącej natchnienie wielu współczesnych autorów polskich, m. in. Mrożka, Brożkiewicza itp. Z dramaturgią Witkiewicza będziemy mogli zapoznać się na białostockiej scenie po raz pierwszy. I to od razu z jednym z mniej popularnych jego utworów — „Sonatą Belzebuba". Białostocka premiera tej sztuki odbędzie się 27 bm. o godz. 19.15 na małej scenie teatru.

Sztukę Witkiewicza „Sonata Belzebuba" przygotowali: reżyser — Jerzy Zegalski i scenograf — Elżbieta Chojak. (k)

Kto odgadnie?

Poprzednie zdjęcie z naszego cyklu konkursowego „Kto odgadnie?" przedstawiało budynek Okręgowego Ośrodka Metodycznego i Pedagogicznej i Bibliotekí Wojewódzkiej przy ul. Lipowej 24. Nagrody książkowe wylosowali: Irena Budnik, Lonia Dziedziewicz i Walenty Winnicki z Białegostoku, Tadeusz Jakuć z Supraśla oraz Stanisław Godlewski — kol. Aulus, poczta Kuźnica Białostocka. Nagrody wysyłamy pocztą.

Dziś publikujemy kolejne zdjęcie w konkursie. Jaki budynek ono przedstawia? Odpowiedzi prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Gazety" z dopiskiem „konkurs-zgadywanka". (a)

Fot. Z. Kadziewicz

Ważne, szczególnie dla nieubezpieczonych

Spółdzielnia lekarska

OD LUTEGO br. rozpoczyna swą działalność Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów utworzona w oparciu o kliniki Akademii Medycznej w Białymstoku. W skład zespołu klinicystów wchodzą profesorowie, docenci i doświadczeni adiunkci specjalistycznych, reprezentowanych w Akademii Medycznej. Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów powstała z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia, które w ten sposób zamierza, chociażby częściowo, rozwiązać problem udostępnienia pomocy wysoko kwalifikowanych specjalistów zatrudnionych w akademiach medycznych szerszemu niż dotąd ogółowi chorych.

Dotychczas konsultacje profesorów i docentów akademii medycznych dostępne były prawie wyłącznie chorym hospitalizowanym w klinikach lub zgłaszającym się do gabinetów prywatnych nielicznych praktykujących klinicystów.

Nowa forma pracy lekarskiej nie ma oczywiście zastępować społecznej służby zdrowia, a jedynie częściowo uzupełniać zakres świadczonych usług.

Rola spółdzielni lekarskiej w naszym województwie jest tym większa, że poważna część mieszkańców Białostocczyzny, a w szczególności ludności wiejskiej nie jest objęta ubezpieczeniem.

Zwróciliśmy się do prezesa Zarządu Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów — prof. dr Janusza Lesińskiego o udzielenie bliższych informacji na temat nowej placówki i świadczonych usług.

Przyjęcia pacjentów — mówi prof. Lesiński — będą się odbywały w godzinach popołudniowych w ambulatoriach klinicznych. Lekarze przyjmujący w Spółdzielni będą mieli możność posługiwania się aparaturą medyczną, urządzeniami i wszystkimi możliwościami diagnostycznymi Państwowego Szpitala Klinicznego. W dziedzinie badań laboratoryjnych przewidziana jest również współpraca naukowych zakładów teoretycznych Akademii Medycznej, a w szczególności Zakładu Chemii, zajmującego się problemem diagnostyki laboratoryjnej.

Specjaliści przyjmujący w Spółdzielni Lekarskiej będą w razie potrzeby udzielali pomocy w domu chorego, a nawet poza obrębem Białegostoku.

Powstanie Spółdzielni Lekarskiej ma sprzyjać wyeliminowaniu ujemnych cech praktyki prywatnej, która nie zawsze jest uczciwa i nie zawsze dostępna z uwagi na wysokie honoraria.

— Jakie będą obowiązywały zasady odpłatności?

— Konsultacje i badania będą płatne zgodnie z cennikiem ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia. Opłaty są tak skalkulowane, aby świadczenia były dostępne przeciętnie uposażonym chorym i zapewniały samowystarczalność gospodarczą Spółdzielni. Opłaty nie będą przewyższały 100 zł. W Spółdzielni przyjmowani będą bez żadnych skierowań chorzy zgłaszający się z własnej inicjatywy, jak i pacjenci kierowani do konsultacji przez lekarzy terenowych. Formalności rejestracyjne zostaną uproszczone do minimum a cała dokumentacja lekarska będzie prowadzona osobiście przez lekarza leczącego.

— Jacy specjaliści zgłosili akces do powstającej Spółdzielni?

— Zespół nasz obejmuje osiemnastu pracowników białostockiej nauki AM. Chorzoby wewnętrzne — prof. dr Piotr Boroń i doc. dr Andrzej Kalciński, chirurgia — prof. dr Stanisław Adamski, neurologia — adiunkt dr med. J. Lebkowski, pediatria — doc. dr Barbara Kalska, laryngologia — adiunkt dr Helena Korn, ginekologia doc. dr Wacław Dzieszko, doc. dr Wanda Kazanowska i doc. dr Aleksander Krawczik, okulistyka — doc. dr Danuta Omulecka i adiunkt dr Jarosław Horodeński, renigenologia — adiunkt dr Jarosław Szmurło, choroby skórne i weneryczne — prof. dr Janusz Lesiński i adiunkt dr Zdzisław Konopka. Badania elektrokardiograficzne będzie wykonywała kierownik Pracowni Państwowego Szpitala Klinicznego — dr Ludmiła Klimiuk.

W najbliższym czasie przewidziane jest utworzenie pracowni diagnostyki laboratoryjnej, która kierować będzie prof. dr Juliusz Popowicz.

Dokładne godziny przyjęć w poszczególnych specjalnościach podane zostaną do wiadomości na tablicach informacyjnych umieszczonych w hallu PSK w Białymstoku, placówkach lecznictwa otwartego i we wszystkich aptekach w województwie.

Pragnę podkreślić, iż lekarze przystępujący do spółdzielni rezygnują z praktyki prywatnej. (h)

W auli Politechniki Warszawskiej czynna jest obecnie „Wystawa Fotografii 1966". Na której eksponowane są także prace członków Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Zbigniew Tomaszewski otrzymał na tej wystawie nagrodę. Za zestaw trzech prac: „Danusia", „Chłopiec z Bema" i „Wiosnowie" otrzymał dyplom Federacji i Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce. Ovoboe, który zdobył w styczniu tego roku w Warszawie, polecamy odwiedzenie wystawy.

NA ZDJĘCIU: wyróżniona seria „Chłopiec z Bema".

Fot. Zb. Tomaszewski

Taksówkowy bałagan przy dworcu trwa nadal

W dalszym ciągu przed dworcem PKP Białystok Centralny utrzymuje się taksówkowy bałagan. Pasażerowie pociągów dalekobieżnych — szczególnie ci z dziećmi i dużym bagażem — oczekują na taksówki od strony ul. Kolejowej. Zaledwie tylko pojawi się pojedyncza „Taxi" rozpoczynają się „przechwytywania" kłótnie, szarpanie za klamki i wzajemne odciąganie. Zanim nie zostanie oddany do użytku plac przed dworcem czy nie można by wprowadzić obowiązkowego ustawiania się pasażerów w kolejkę.

A rzecz w tym, że, gdy ludzie uganiają się za taksówką przed dworcem, stoją one bezczynnie na przystankach w śródmieściu. Wydaje nam się, że, trzeba tym wygodnym panom przypomnieć ich obowiązki wynikające z... ich zawodu. (h)

Na narty

Przy ul. Manifestu Lipcowego 25 (budynek kina „Syrena") czynna jest wypożyczalnia sprzętu sportowego Białostockiego Oddziału PTT-K. Chętni mogą tu się zaopatrzyć w narty, buty narciarskie, materace, koce, plecaki i namioty. Placówka czynna jest codziennie w godzinach 13.30 — 17.

NA ZDJĘCIU: pracownica wypożyczalni — Wiktoria Chuorelnik pomaga młodziutkiej amatorce narciarstwa przy wyborze odpowiedniego sprzętu. (h)

Fot. Z. Kadziewicz

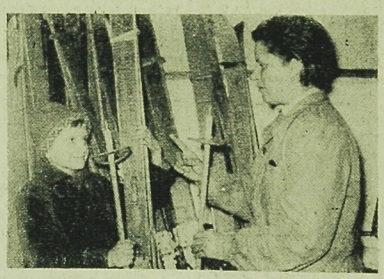

87 członków ORMO do spraw ruchu drogowego

Przy Inspektoracie Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO istnieje grupa członków ORMO do spraw ruchu drogowego. Składa się ona z 87 członków, z których już 45 posiada uprawnienia społecznych inspektorów ruchu drogowego, upoważniające do samodzielnego wykonywania kontroli ruchu na obszarze całego województwa. (h)

Mrożonki niechodliwe?

Owoce, które po zamrożeniu nie tracą swoich wartości witaminowych, są w okresie zimy produktem uzupełniającym braki owoców świeżych. W mleczarni naszym nie cieszą się jednak zbyt dużą popularnością placówek handlu detalicznego. Chłodnia Składowa w tym sezonie sprzedała 15 ton truskawek, w tym dla sklepów białostockich 3 tony. Śliwek mrożonych sprzedano 29 ton, a w naszym mleczarni zaledwie 4 tony, pomidorów 26 ton, a u nas 2 tony. Gdyby jednak mrożonki znalazły się w sprzedaży w większej ilości sklepowej, na pewno zbyt na nie byłby większy. (as)

Czy zabrałeś już głos w ankiecie Prezydium MRN i „Gazety"

„Głos ma lokator"?

- **Jutro powtórzymy kupon ankietowy.**
- **Przypominamy, że wśród wypowiadających się rozlosowanych zostanie 50 cennych nagród książkowych.**

Pamiętali o wychowankach Domu Małych Dzieci

W tegorocznym okresie imprez choinkowych nie zapomniano o wychowankach Domu Małych Dzieci. Z przedsiębiorstwa „Lasy" dzieci otrzymały 9 choinek, które zdobiły ich wspólny dom. Pamiętały też o dzieciach uczniowie szkół i pracownicy zakładów i instytucji. Uczniowie szkół podstawowych nr 13 i nr 15, I Liceum Ogólnokształcącego, zasadniczych szkół zawodowych i Szkoły Medycznej ofiarowali wiele paczek ze słodyczami i zabawkami. Dzieci otrzymały także paczki od pracowników zakładu im. E. Plater, Spółdzielni „Podlasie", Zarządu Lisi Kobiet oraz ze Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Wychowankowie Domu Małych Dzieci byli także zaproszeni na imprezy choinkowe, organizowane przez Spółdzielnię „Białostoczanka" i Dyrekcję Budownictwa Rolnego. (as)

Rozpoczynają się kursy przygotowawcze

Dyrekcja Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Białymstoku informuje wszystkich kandydatów na studia wyższe, że kursy przygotowawcze na WSI i Wydział Prawa rozpoczynają się już we czwartek 27-go o godzinie 16.30 w III Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Marchlewskiego. Są jeszcze wolne miejsca także na innych kierunkach kursów. (nw)

Konsumenci mają głos

Powszechna Spółdzielnia Spożywców, licząca obecnie 53 tys. członków, rozpoczęła cykl zebrań, które odbędą się w 60 obwodach. Zebrania te pomogą poznać zarządowi opinie konsumentów o pracy, zaopatrzeniu sklepów, o działalności nie tylko placówek detalicznych, lecz także zakładów produkcyjnych PSS. Uzyskane w ten sposób opinie, propozycje i wnioski na zebraniach w roku ubiegłym, pomogły w dużym stopniu w dalszym usprawnieniu handlu spółdzielczego na terenie miasta.

W roku bieżącym, sklepy PSS posiadać będą ankiety. Każdy konsument, który zechce podzielić się uwagami dotyczącymi działalności swego sklepu będzie mógł z nich korzystać.

Zebrania obwodowe, które już się rozpoczęły, trwać będą do 23 lutego br. (as)

NIE-PROSZONE CZWARTKI

Usługi...

ZMIENIA się w ostatnich latach bardzo wyraźnie struktura zakupów społeczeństwa. Coraz więcej zakupujemy towarów przemysłowych, zmniejszając wydatki na artykuły spożywcze. W związku z tym coraz częściej również jesteśmy zmuszeni do korzystania z usług w zakresie naprawy czy konserwacji artykułów przemysłowych, znajdujących się w codziennym użytku w naszych domowych gospodarstwach. Naprawa odkurzacza, pralki, lodówki, radia, telewizora itp. nastręcza zbyt wiele jeszcze trudności, nie mówiąc już o tym, że i ceny tych usług nie są umiarkowane.

ZRESZTĄ nie tylko o ten rodzaj usług idzie. Weźmy na przykład usługi stolarskie. Spółdzielnie bardzo niechętnie przyjmują zamówienia robót od klientów prywatnych. Mówią, że nie mają materiału, że nie mogą wykonać w stosunkowo krótkim terminie, że będzie to kosztowało dość drogo itd. Ale wystarczy umówić się z tym samym pracownikiem danej spółdzielni prywatnie, a wówczas jest i materiał, będzie robota wykonana szybko i o wiele taniej. Wiadomo dlaczego. Ponieważ zysk i to pokaźny idzie nie do kasy spółdzielni, ale do kieszeni rzemieślnika, będącego de nomine pracownikiem tej spółdzielni.

W SPÓŁDZIELCZYCH punktach usług krawieckich występują braki innego rodzaju. Tu jest różnica między ubraniem szytym z materiału spółdzielni, a ubraniem z materiału klienta. Spółdzielnie mają niewielki wybór tkanin na przykład ubraniowych. Występuje szczególnie jaskrawo ubóstwo wzorów i kolorów tkanin tego typu. Wielu klientów woli więc szyć ubrania z własnego materiału. I wtedy klient zaczyna się dziwnie czuć. Dlaczego? Ponieważ pracownik spółdzielni przeważnie tok zmony krojczy, zaczyna mu udowadniać, że spółdzielnia wykonując ubranie z materiału powierzonego po prostu na tym traci. Mało tego, podobno dokłada do takiej imprezy. Biedny klient, po takim „uświadomieniu" czuje się co najmniej jak wydrapiprosz. Po jednej takiej wizycie ma na dłuższy czas dość usług krawieckich w spółdzielni.

INNYM mankamentem usług uspołecznionych są szczucie wyśrubowane ceny. Na przykład ktoś ma stary tapczan, czy wersalkę, które chce wyremontować. Udaje się do spółdzielczego punktu usługowego i dowiaduje się, że na taką pracę rzemieślnik potrzebuje 40 godzin roboczych. Co tłumacząc na język zrozumiały dla klienta oznacza, że koszt samej tylko robocizny wyniesie 800 złotych. Nie licząc materiału, narzutu spółdzielczego itd. Wynika z pobieżnej tylko kalkulacji, że lepiej kupić nowy tapczan, czy wyrzucając stary na śmietnik, aniżeli remontować w spółdzielni. Zresztą oczywiste jest także, że na taką pracę wcale nie trzeba 40 godzin, ale jeśli pan kierownik tyle ciepła raczka daje?

MAMY w Białymstoku kilkunastu prywatnych rzemieślników wykonujących roboty elektryczne. Mają uprawnienia, prace wykonują solidnie. Ale mają inny rodzaju kłopoty. Otóż po zakończeniu prawie każdej pracy zjawia się u rzemieślnika-elektryka kontrola państwowa, przed którą ten wyjaśnia się z różnych rzeczy — skąd brał materiał, a czy przypadkiem materiał nie pochodził z nielegalnych źródeł, czy nie wziął za dużych stawek itp., itd. Nie wydaje się, żeby była to najbardziej właściwa polityka w stosunku do rzemieślników, których nam stale brak. Miejmy trochę więcej zaufania do ludzi i szukajmy zlodzieji nie tylko wśród rzemieślników prywatnych. Albowiem coraz więcej mamy sygnałów, że nie brakuje ich w spółdzielczych czy państwowych punktach usługowych. I w stronie naszych usług wstrzyma bliżej się przyjrzeć.

JOTEL